

## Walory apologetyczne i retoryka *Kazań* ks. B. Maryańskiego

Gruntowne badania twórczości literackiej wśród księży w studium Jana Walkusza *Twórczość literacka duchowieństwa polskiego na ziemiach zaboru pruskiego w XIX—XX wieku (1848-1939)*, na które autorka niniejszego artykułu wielokrotnie się powołuje, świadczą wymownie o nadrzędnej roli proboszcza w charakteryzowanej społeczności. Prowadzą do wniosku, że najczęściej egzemplifikowana jest ona treściami o charakterze religijno-moralnym, co znajduje konstatację w następującym stwierdzeniu autora:

Spostrzeżenie takie nie powinno wcale dziwić, jeśli weźmie się pod uwagę autorów, ich status społeczny, wykonywaną na co dzień pracę, a nade wszystko świat wartości, z którym się utożsamiali, a będąc jego oficjalnymi ambasadorami, próbowali go jednocześnie przybliżyć i spopularyzować wśród swoich odbiorców<sup>1</sup>.

Wielokrotnie też wskazuje J. Walkusz, iż „literaci w sutannach traktowali pióro jako przedłużenie ambony czy - szerzej - całej aktywności duszpasterskiej”<sup>2</sup>. W konstruowaniu szerokiego programu wychowania i edukowania czytelnika na bazie treści religijno-moralnych dla księży - w opinii J. Walkusza - znamienym dopełnieniem był precyzyjny i bogato ilustrowany autorytet księdza-duszpasterza. Będąc dość popularną kreacją literacką, w intencjach analizowanych pisarzy przysługuje mu wyjątkowa rola w świecie przedstawionym, zasadzająca się na jego mądrości, roztropności, służeniu wyważonymi opiniami i radami, po które zwracają się doń osoby bardzo poważnie traktujące obowiązki stanowe, społeczne i narodowe:

<sup>1</sup> J. Walkusz, *Twórczość literacka duchowieństwa polskiego na ziemiach zaboru pruskiego w XIX-XX wieku (1848-1939)*, Lublin 2002, s. 378-379.

<sup>2</sup> Tamże, s. 385.

Nie bez znaczenia był tu także charakter pracy - czy raczej - co bardziej oddaje istotę zjawiska - posługi duchownego, odbieranej w kategoriach naznaczonej stygmatem Boga misji, w której pełniący ją - na zasadzie łącznika między nadprzyrodzonością a doczesnością - z samej już natury był uosobieniem sacrum. A jeżeli do tego wszystkiego dodać, że duszpasterz, był dla wszystkich dostępny, orientował się doskonale w problemach rodzinnych i obyczajowych swych parafian oraz w pełni utożsamiał się z ideą patriotyczno-narodową, jego autorytet i niemała forma ideali- zacji wydają się zrozumiałe i uzasadnione. Chodziło przecież o to, by lud miał w swych działaniach konkretny, nieabstrakcyjny z gatunku fikcji i pobożnych tylko życzeń, wzorzec postępowania, szczególnego rodzaju busołę, która wyznaczała właściwy kierunek, a jednocześnie wskazywała środki ułatwiające osiągnięcie celu. Przy takim więc założeniu ideowym wcale nie dziwi obraz wykreowanego księdza, który jest z ludem i dla ludu we wszystkich tych sprawach - trawestując nieco św. Pawła - które przynależą Bogu i ojczyźnie<sup>3</sup>.

Niezwykle ważnym elementem oddziałującym wychowawczo na społeczeństwo była również aktywność kaznodziejska ks. B. Maryańskiego. Ksiądz dr Wacław Jezusek w biogramie zatytułowanym *Ks. B. Maryański, proboszcz parafii Brwilno i profesor seminarium duchownego 1863-1889-1912* - nie szczędzi pochlebnych słów dla pełnej zaangażowania postawy księdza w tej płaszczyźnie:

Może w omawianiu problemów oddziaływania duszpasterskiego na dusze było zbyt dużo ciężkiej krytyki istniejących, skostniałych i przeżytych metod, ale bez tego trudno byłoby wprowadzać „nowe”. A wielkie przemiany społeczne i polityczne, jakie w oczach naszych, poczynając od roku 1905 się dokonywały, wołały wielkim głosem o udoskonalenie i zdynamizowanie pracy duchowieństwa. Kruszył się w oczach naszych móloch polityczny carat i organizował się z marazmu wyzyskiwany dotychczas proletariat. Ks. Maryański przy omawianiu metod pracy duszpasterskiej zawsze miał przed oczyma te właśnie przemiany<sup>4</sup>.

Nurt kaznodziejskiej aktywności ks. B. Maryańskiego to bogaty katalog praktyczno-duszpasterskich wskazówek, pochodzących od niego, w wygłoszonych a następnie opublikowanych zbiorach kazań. Ks. Maryański jest autorem trzech zbiorów kazań: *Kazania o Najświętszym Sakramencie* (Płock 1898), *Ka*

<sup>3</sup> Tamże, s. 391.

<sup>4</sup> W. Jezusek, *Ks. B. Maryański, proboszcz parafii Brwilno i profesor seminarium duchownego 1863-1889-1912*, „Miesięcznik Pastorski Płocki” 1964, nr 10/11, s. 263.

*zania o wychowaniu dzieci* (Płock 1898) i *Kazania przygodne* (Płock 1900)<sup>5</sup>. Główną inicjatywą którą przyświecała ich autorowi, było wychowanie ludu w duchu katolickim i narodowym, kształtując i rozwijając w nich postawy obywatelskie. Cele te wpisywały się także głęboko w prace i myśl ks. B. Maryańskiego, który nie inaczej, jak nade wszystko na silnych fundamentach Bożych realizował podejmowane zadania. Głoszenie kazań, miało na celu także pobudzenie zaniedbanej ludności do wspólnej pracy i działania, by poprawić ich byt i położenie. Słowa kierował ks. Maryański przede wszystkim do prostych ludzi, by dostrzegli swe błędy, grzechy i szybko się z nich nawrócili.

Analiza tekstów liturgicznych pozwala zwrócić uwagę na walory apologetyczne i retorykę *Kazań* ks. B. Maryańskiego.

Aktywność duszpasterska księdza wiązała się ściśle z jego społecznym zaangażowaniem na rzecz obrony wartości religijnych poprzez wygłaszanie kazań, a następnie ich opublikowanie w wyselekcjonowanych tematycznie i uporządkowanych zbiorach. Tematyka jego kazań nie ograniczała się - na co wskazuje W. Jezusek - tylko do dogmatyki. Pierwszorzędną zaś rolę odegrały zagadnienia moralne i społeczne: „Kazanie zanim się zostało wygłoszone w kościele, było przedtem głoszone w refektarzu. Dwóch recenzentów miało obowiązek pilnie słuchać kazania, a potem na lekcji wymowy wypowiedzieć swoje uwagi. Autor miał oczywiście prawo repliki”<sup>6</sup>. Rozmowa prowadzona przez homilistę Maryańskiego z recenzentami, umożliwiała konfrontację osobistych przekonań uczestników z przekonaniem księdza. Uczyla ponadto uważnego słuchania słowa Bożego oraz przyczyniała się z pewnością do budowania odpowiedzialnej wspólnoty parafialnej. W ten sposób monologowe kazanie stawało się swoistego rodzaju przepowiadaniem dialogowym. O skuteczności przepowiadania dialogowanego traktuje wielokrotnie Gerard Siwek<sup>7</sup>.

Skuteczność przepowiadania dialogowanego uzależniona jest - w jego opinii - od zaistnienia pewnych niezwykle ważnych okoliczności. Prowadzący dialog powinien posiadać odpowiednie predyspozycje osobowościowe, a więc być człowiekiem otwartym, budzącym zaufanie, panującym nad własnymi emocjami i pokornym. Takie cechy posiadał niewątpliwie ks. B. Maryański, o czym świadczą wspomnienia W. Jezuska, traktujące o żywym zainteresowaniu osobą księdza

<sup>5</sup> *Słownik biograficzny katolicyzmu społecznego w Polsce*, red. R. Bender, Lublin 1994, s. 122.

<sup>6</sup> W. Jezusek, *Ks. B. Maryański, proboszcz...* d z . cyt., s. 264.

<sup>7</sup> G. Siwek *Blasld i cienie współczesnego przepowiadania*, Kraków 2007; tenże: *Duchowość głosiciela słowa Bożego. cz. II. Studzy słowa Bożego*, „Homo Dei” 2007, z. 285/4, s. 96-104; *Dialog w głoszeniu słowa Bożego*, „Biblioteka Kaznodziej ska”, 2007, z. 2/151, s. 9-17; *Kaznodziejskie „wypalenie”*, „Biblioteka Kaznodziejska”, 2007, z. 4/151, s. 32-39; *Sluga słowa jako uczeń Chrystusa*, „Biblioteka Kaznodziejska”, 2007, z. 6/151, s. 9-18; *Kiedy homilia, kiedy kazanie*, „Homo Dei” 2007, z. 4, 28—41.

wśród alumnów seminarium plockiego: „no i nie zawiódł nas. Wniósł ze sobą jakąś świeżość i nowy sposób ujmowania zagadnień czy to duszpasterskich czy kaznodziej skich”<sup>8</sup>.

Kaznodzieja winien także dysponować sprawnością komunikacyjną czyli posiadać umiejętność zauważania innych rozmawiania z nimi, odważnego ustosunkowywania się do wysłuchiowanych stwierdzeń, nie zaś jedynie odgrywania roli teologicznego eksperta, prowadzącego rozmowę bez jej podtrzymywania. Powinien być dobrze do rozmowy przygotowany, odczytany w temacie, zdolny do kompetentnej odpowiedzi na pytania i do wyjaśniania nawet zawiłych kwestii, o czym świadczą wnikliwe „studia historii biblijnej Starego i Nowego Testamentu”<sup>9</sup> ks. Maryańskiego.

Kaznodzieja winien ponadto znać metody prowadzenia dialogu oraz reguły dynamiki grupowej, gdyż dialog, zwłaszcza w większej wspólnotcie, jest przedsięwzięciem niezwykle trudnym i odpowiedzialnym. Powinien także zapewnić sobie sprzyjające okoliczności zewnętrzne. Ustalić odpowiednią formę dialogu stosownie do jakości i liczebności uczestników, co potwierdzenie znajduje w przywołanej już sytuacji „dwóch recenzentów mających obowiązek pilnie słuchać kazania”<sup>10</sup> i wreszcie winien wybrać i odpowiednio przygotować miej sce dla przewidzianych uczestników spotkania, którym w przypadku ks. Maryańskiego był refektarz.

Ważne dla uwarunkowań dialogowego przepowiadania jest także uprzedzenie uczestników o zamierzonym dialogu, aby mogli się do niego psychicznie przygotować, czy też prośba o wcześniejszym przeczytaniu fragmentów biblijnych, które będą przedmiotem refleksji. Wskazuje na to choćby fakt ze wspomnień W. Jezuska o wypowiedzianiu uwag na lekcjach wymowy. Ks. Maryański był profesorem wymowy i teologii pasterskiej, co wymownie sugeruje o randze, jaką musiał nadawać kwestii dialogu.

*Kazania* ks. B. Maryańskiego nie ograniczyły się jedynie do wskazania problematyki religijnej poprzez opozycję świętości i grzechu. Jest ona o wiele szersza. Literatura traktuje o wielu różnych aspektach *sacrum*, a raczej o człowieku w różnych jego relacjach między człowiekiem i Bogiem. Zawiera też w sobie często bogatą i subtelną problematykę teologiczną, wyrażoną w języku egzystencjalnym<sup>11</sup>. W przypadku *Kazań* ks. B. Maryańskiego *sacrum* jest stale obecne. Zarówno motywy, tematy i fabułę do ich treści czerpał z *Ili h li i*. ale też z obserwacji swoich parafian. Chodzi więc tutaj o powiązania, jakie zachodzą pomiędzy

<sup>8</sup> W. Jezusek, *Ks. B. Maryański, proboszcz..* d z . cyt., s. 263.

<sup>9</sup> Tamże, s. 262.

<sup>10</sup> Tamże, s. 264.

<sup>11</sup> Por. *Sacrum w literaturze*, przeł. J. Gotfryd, M. Jasińska-Wojtkowska, S. Sawicki, Lublin 1983, s. 19.

liturgią. *Biblią* i formacją teologiczną, która pociąga za sobą nie tylko znajomość doktryny chrześcijańskiej, ale też zdolność do jej nauczania.

W tej perspektywie ks. B. Maryański-kaznodzieja, jawi się jako głosiciel słowa Bożego, wskazujący w kazaniu drogę do świętości, drogę wyboru między dobrem i złem. Jego kazania wyznaczają ponadto granicę obszaru między grzechem a świętością. Skierowane zaś do wiernych miały na celu nie tylko funkcję pouczenia o religii chrześcijańskiej czy przekazania im wiary, ale przede wszystkim stanowiły integralną część liturgii.

Jeśli zaś chodzi o walory apologetyczne *Kazań* Maryańskiego, nie polegały na elokwentnym deklamowaniu wobec wykształconych osób fragmentów troskliwie wyczelowanych i z tego powodu trudnych do zrozumienia dla ludzi mniej wyrobionych. Unika zatem ks. B. Maryański przekształcania homilii w literackie dzieło, sięgając po prostu do historycznych początków kazania i do zawsze żywych źródeł, a mianowicie do Pisma Świętego, a najczęściej Ewangelii włączonej do liturgii, albo święta, które liturgia sprawuje. W ten sposób stanowiącego *Kazania* część liturgii, ponieważ wyjaśniającej teksty i przedłużają zawartą w nich naukę. Uczestniczy także w akcji, która się w liturgii dokonuje. W tym kontekście nie są zatem *Kazania* Maryańskiego twórczością literacką.

Ponieważ kaznodziejstwo jest funkcją publiczną i wiąże się ściśle z porządkiem sakramentalnym, staje się jednym ze środków, przy których pomocy pełni jednocześnie funkcje dydaktyczną. Najważniejszą cechą *kazań* ks. B. Maryańskiego jest ich prostota. Uwidacznia się usilne staranie Maryańskiego o to, aby być zrozumiałym przez wszystkich. Poprzez zastosowanie elementarnej dialektyki: stworzeniu logiki, obrazowaniu, a także argumentacji - uwidacznia się dążenie Maryańskiego do podniesienia pobożności parafian.

Kazania Maryańskiego złożone są z licznych podrozdziałów, logicznych argumentów, odpowiadając w ten sposób trosce o jasność wyводу i porządkowi praktycznemu: oddziaływaniu na proste umysły ludu. Liczne powtórzenia paralelizmu składniowe, słownictwo pozbawione erudycyjności, zaczerpnięte z języka potocznego, służyły zaś wzbudzeniu odpowiedniego efektu wywołania wrażenia wśród słuchaczy.

Jest rzeczą całkowicie oczywistą, że kazania do ludu mówiono w języku dla niego zrozumiałym, aby im nadać większą wartość, nie obawiano się odwoływać do porównań zapożyczonych z życia codziennego lub do aktualnych okoliczności. Długie wywody są rzadkie, ale za to dużo jest krótkich sentencji.

Niektóre kazania wchodzące w skład zbioru opracowanego przez ks. B. Maryańskiego, stanowią przykład przepowiadania poza kontekstem liturgicznym. Dają też więcej swobody do wprowadzenia obszerniejszych argumentacji, jak i do stosowania bogatszych środków oddziałujących na odbiorcę.

Według kolejności publikowania jako pierwsze wydane zostają *Kazania o Najświętszym Sakramencie* (Płock 1898). Jednym z ważniejszych zagadnień.

któremu ks. B. Maryański poświęca wiele miejsca i uwagi jest liturgia. Kształtowanie wrażliwości parafian na właściwe i godne sprawowanie liturgii świętej rozumie ksiądz poprzez tłumaczenie podstawowych prawd wiary i objaśnienie symboliki Eucharystii. Szczególnie mocno podkreślał ks. B. Maryański modlitwę podczas adoracji Najświętszego Sakramentu, która zawsze licznie gromadziła mieszkańców na nabożeństwach. Jego zdaniem modlitwa przed Chrystusem utajonym pod postacią Chleba w Najświętszym Sakramencie jest jedną z najważniejszych. Poświęca zatem tym rozważaniom ks. Maryański zbiór sześciu *Kazań*.

W pierwszym kazaniu traktuje *O obecności Pana Jezusa w Najświętszym Sakramencie*. Przekonuje w nim ks. B. Maryański, iż Jezus Chrystus jest prawdziwie obecny w Najświętszym Sakramencie, a także o transsubstancji, czyli przeistoczeniu, którego dowodami są słowa Chrystusa i Ojców Kościoła:

Tak to, drodzy słuchacze, mówią nauczyciele i ojcowie Kościoła. Na oznaczenie prawdziwej, istotnej i rzeczywistej obecności Pana Jezusa w Naj świętszym sakramencie pod postaciami chleba i wina, posługują się tymi samymi wyrażeniami, jakich używa Kościół Katolicki. Wszyscy oni mówią nie tylko o obecności Pana Jezusa w Naj świętszym Sakramencie, lecz nadto i o przemianie istoty chleba i wina w ciało i krew Chrystusa, a tym samym jasno i wyraźnie wypowiadają naukę katolicką<sup>12</sup>.

Kazanie drugie zatytułowane *Pan Jezus jest całkowicie obecny pod każdą postacią*, traktuje o zwyczaju udzielania wiernym Komunii Świętej pod jedną postacią, a mianowicie pod postacią chleba:

Choć więc przyjmujecie kochani bracia, Komunie pod jedną tylko postacią, Przyjmujecie przecie Ciało i Krew Pana Jezusa razem z jego Bóstwem i duszą. Przyjmujecie pokarm i napój, potrzebny wam do utrzymania łaski, do odnawiania sił starganych w ciągłej pracy nad zdobyciem Królestwa Niebieskiego. A pokarm to pożądaný, skuteczny, kto w nim się wzmacnia, nie umrze lecz żyć będzie na wieki<sup>13</sup>.

Kolejne kazanie traktują kolejno: *O tem, co jesteśmy winni Panu Jezusowi, utajonemu w Najświętszym Sakramencie*; *O niegodnej Komunii* oraz *Jakie są warunki potrzebne do godnego przyjmowania Komunii świętej*.

Dokonyje tu kaznodzieja opozycji w zobrazowaniu swego przepowiadania: na ciało każdego człowieka, które aby mogło żyć i pracować, potrzebuje koniecznie pokarmu i duszy, w postaci Komunii Świętej: „Jezus najczystszy, najświętszy, wymaga za mieszkanie dla Siebie czystego serca (...) Po takim przygotowaniu

<sup>12</sup> B. Maryański, *Kazania o Najświętszym Sakramencie*, Warszawa 1898, s. 9.

<sup>13</sup> Tamże, s. 10-15.

zbliżajcie się z dziecinną ufnością do Stołu Pańskiego i pożywajcie z świętą radością chleb żywota”<sup>14</sup>.

W ostatnim kazaniu podejmuje ks. B. Maryański temat dobrodziejstw, jakich doznaje wierzący, przystępując do Sakramentu Komunii Świętej. Jest to kazanie zatytułowane, *O skutkach, jakie w nas sprawuje Komunia święta*. Porównuje w nim kaznodzieja życie ziemskie do podróży ku nieba, którą odbywa każdy człowiek: „A ta droga, to całe nasze życie od urodzenia aż do śmierci. Droga ta wąska, przykra, spadzista, najeżona licznymi trudnościami i przeszkodami, obsadzona wrogami zaciętymi”<sup>15</sup>.

W dalszych refleksjach mowa jest o zagrożeniach i niebezpieczeństwach, jakie napotykamy w drodze do celu, o tym jak łatwo można zbłądzić będąc nieuważnym i nieostrożnym podróżnikiem. Finał przepowiadania przynosi ukojenie, bowiem w tej trudnej pielgrzymce człowieka, Chrystus przygotował pokarm, którego spożywanie godnie pozwala znosić trudy pielgrzymki. Wywód kończy kaznodzieja osobistą refleksją nad dobrodziejstwem przyjmowania Najświętszego Sakramentu:

Gdy bowiem inne Sakramenty święte są tylko strumieniami łask niebieskich, to ten Najświętszy Sakrament jest ich źródłem; w nim bowiem wstępuje do nas Sam Dawca. Że zaś ten Sakrament, ustanowiony jest na posiłek, przeto też największym jego dobrodziejstwem jest, iż posila dusze nasze, ożywia je i jednoczy z Chrystusem<sup>16</sup>.

W nurt liturgicznej aktywności ks. B. Maryańskiego wpisuje się drugi zbiór *Kazań o wychowaniu dzieci* (Płock 1898), którego tytuł wyraźnie wskazuje na adresata kazań, do którego ich autor kieruje swe przemówienie. Zbiór kazań jest wyrazem troski księdza o wychowanie dzieci przez rodziców. W tym fundamentalnym dla rodziców zadaniu, jakim jest wychowanie - szkoła i Kościół są opoką, na której mogą opierać wzorce. Treścią kazań są wartości moralne, kwestia kar i nagród w wychowaniu, a przede wszystkim miłość, którą winni kierować się rodzice w wypełnianiu swej roli.

W treść kazań wpisuje ponadto ks. B. Maryański obowiązki, jakie spoczywają na kaznodziei. Prawo kościelne - tłumaczy ksiądz - nakazuje, aby każdy, kto ma zostać kapłanem, długo się do tego przygotowywał, ćwiczył w różnych cnotach. Nie otrzyma on święceń, dopóki przełożeni nie przekonają się, iż pozbył się wszelkich złych skłonności. Należy zatem prowadzić życie cnotliwe nie tylko ze względu na siebie, ale i na własne dzieci, co znajduje konstatację w słowach księdza:

<sup>14</sup> Tamże, s.

<sup>15</sup> Tamże, s.

<sup>16</sup> Tamże.

Nie zapomnijcie więc nigdy, ojcowie i matki, o tej ważnej prawdzie, że dzieci wasze będą takie, jakimi wy jesteście. Starajcie się więc przeto o życie prawdziwie chrześcijańskie. Dajcie przy tym dzieciom dobre wychowanie, gdyż to jest konieczne, jeżeli chcecie, aby dzieci były dobre<sup>17</sup>.

Treść kazań utrzymana jest w dydaktycznym tonie; ich charakter zaś bardzo często przyjmuje formę rozprawy, w której kaznodzieja, na początku rozważań stawia tezę, najczęściej w formie pytania, by poprzez szereg argumentacji i obrazowych przykładów udzielić na nie odpowiedzi w finale: „Odpowiedziałem więc na założone pytanie: kiedy się można spodziewać, że dzieci będą dobre? I zdaje mi się, że mam was kochani słuchacze, przekonał, iż wtenczas, gdy będą miały dobrych rodziców!”<sup>18</sup>.

Słowa, które przytacza ks. B. Maryański na zakończenia kazania są zawsze starannie przemyślane i takie, które dodają otuchy, skłaniają do refleksji i są jednocześnie zachętą do zmian, dając na to siłę i wskazówki:

Na ostatek to jeszcze wam powiem, kochani rodzice, że jak sami wiecie, czasy są smutne; wielkie jest zepsucie na świecie. Namiętności się rozpa- sały; wszyscy chcą gwałcić prawo Boże. Większa część ludzi w miastach i na wsi jest nieobyczajna; nawet dzieci sążarzone zepsuciem.(...) Rodzice nie szczczędźcie starania i trudów, bo za to czeka was obfita nagroda<sup>19</sup>.

Jednym z ostatnich kazań tego zbioru, jest kazanie, w którym ks. B. Maryański rozważa *O skutkach, jakie wpływają z zaniedbania dobrego wychowania dzieci*. Jest to bogate w treści kazanie, w którym ks. Maryański porównuje wychowanie do najwnioślejszej sztuki:

Malarz i rzeźbiarz tworzą tylko pozbawione życia obrazy, a mądry wychowawca przedstawia życie arcydzieło, którym się rozwesela oko Boga i człowieka (...) mądry wychowawca uczyni z człowieka arcydzieło, prawdziwe odbicie najdoskonalszej istoty Bożej. (...) Niestety niedoświadczony wychowawca może wyrządzić krzywdę i wiele szkód w wychowaniu dziecka i z rąk jego zamiast arcydzieła, wyjdzie brzydka karykatura<sup>20</sup>.

Wielka zatem odpowiedzialność ciąży na rodzicach, którzy zaniedbują podstawowe zasady wychowawcze. Ostatnie z tego zbioru kazań - *O tym dlaczego dzieci powinny być posłuszne swym rodzicom*, podejmuje kwestię religii w wy

<sup>17</sup> B. Maryański, *Kazania o wychowaniu dzieci*, Płock 1898, s. 6.

<sup>18</sup> Tamże, s. 7.

<sup>19</sup> Tamże, s. 27.

<sup>20</sup> Tamże, s. 36.



chowaniu dziecka. Nie ma innej religii - sugeruje ks. B. Maryański, w której tyle miejsca poświęca się wychowaniu dzieci, jak religia chrześcijańska. I tak samo jak rodzice winni czuwać nad wychowaniem swych dzieci, tak z drugiej strony dzieci winny być swym rodzicom posłuszne we wszystkim, co się Panu Bogu podoba: „Pan Bóg obowiązek posłuszeństwa ku rodzicom wypisał na sercach waszych”<sup>21</sup>. Słowa te uczynił ks. Maryański mottem dla swoich rozważań. Jako przykład w naśladowaniu podaje Jezusa, który w nauczaniu swoim często sam powoływał przykazanie o szacunku dla rodziców.

Ostatnim chronologicznie zbiorem ośmiu kazań o tematyce moralno-dydaktycznej, wydanym przez ks. B. Maryańskiego były *Kazania przygodne* (Płock 1900). Zbiór ten ma charakter okolicznościowy i nie jest - jak poprzednie - uporządkowany tematycznie. Zarówno pod względem treści, jak i formy, przybiera on formę pouczenia moralnego, w którym precyzyjne ukazanie właściwej hierarchii wartości w życiu i działaniu człowieka staje się nadrzędnym celem ich autora.

Pierwsze z nich, *Kazanie o święceniu niedziel i świąt*, wyraźnie nawiązuje do czwartego przykazania Bożego. Definiuje w nim ksiądz dzień święty, wskazując na kosmologię biblijną. Naucza też, w jaki sposób należy spędzać dzień święty, i jakich prac nie wolno nam wykonywać: „w dzień święty nie powinniśmy czynić: żadnej pracy zarobkowej, powinniśmy unikać zabaw, strzec się grzechów”<sup>22</sup>. Ten dzień wypełniony powinien być zdaniem ks. B. Maryańskiego szczególnie modlitwą oraz dobrymi uczynkami.

Kolejne *Kazanie przeciw nocnym zabawom*, pokazuje z kolei troskę kaznodziei o zgodne z moralnym kodeksem *Pisma Świętego* życie swoich parafian. Piętnuje zaś wszystko, co wpływa demoralizująco na ich postawę. Kolejnym głosem przeciw amoralnej postawie swych parafian jest *Kazanie przeciw namiętnej grze w karty*. Najbardziej rozpowszechnioną w czasach ówczesnych ks. Maryańskiemu była namiętna gra w karty, która zwykłą rozrywkę uczyniła zajęciem niegodziwym, grzesznym, bowiem: „namiętny karciarz grzeszy przeciw swej żonie i przeciw swym dzieciom. Gracz wykracza przeciw swym rodzicom, zaniedbuje swoje obowiązki, wykracza przeciw obowiązkom swej religii”<sup>23</sup>.

Wolno, lecz skutecznie realizował ks. B. Maryański swój zamysł całkowitego wyeliminowania pijaństwa oraz kartograjstwa z terenu parafii. A wszystko w celu podniesienia duchowo-moralnego. Do treści wskazanego pouczenia, nawiązuje trzecie *Kazanie przeciw pijaństwu*. Zaś jego dopełnieniem jest *Kazanie o strasznych skutkach pijaństwa*. Znamienny dla kazań ks. Maryańskiego wstęp, ma nie tylko wzbudzić zainteresowanie, ale i staje się pretekstem do dal

<sup>21</sup> Tamże, s. 46.

<sup>22</sup> B. Maryański, *Kazania przygodne*, Płock 1900, s. 3.

<sup>23</sup> Tamże, s. 19.

szych rozważań. Częstym zabiegiem językowym stosowanym przez B. Maryańskiego jest parafraza. W *Kazaniu o zgorszeniu Jakie wypływa z mów nieczystych* porównuje mowę do tafli wody: „oto przed nami cicha, spokojna powierzchnia wody. Wrzucimy do niej kamień. Najpierw utworzy się małe jedno kółko, od niego oddziela się drugie, większe, od tego zaś trzecie jeszcze większe, od tamtego znowu czwarte, piąte...”<sup>24</sup>, które obejmują znaczną powierzchnię wody. Podobnie dzieje się z mowami nieczystymi. Najpierw gorszą one tylko jedną lub dwie osoby, ale stać się może, iż jedna tylko mowa nieczysta potrafi zgorszyć setki, a nawet tysiące niewinnych. Nieszczęsne skutki jego mów nieczystych przechodzą jako przeklęte dziedzictwo z pokolenia na pokolenie. Wezwanie, którym kończy się kazanie, daje jednak wytchnienie. Nazywa w nim Maryański słuchaczy „nasieniem niebieskim, pielgrzymami ziemskimi, którzy szukają miasta w niebiosach którzy pragną połączyć się z aniołami”<sup>25</sup> i przestrzega ich do rozsądnego używania języka.

Dobrotliwego tonu brak i w kolejnych kazaniach: *przeciw przekleństwu i zlorzeczeniom, przeciw kłamstwu* i jego dopełnieniu w *Kazaniu o szkodliwości kłamstwa* oraz w *Kazaniu o przysiędze*, będące przestrożą przed nadmiernym używaniem przysięgi: „Bracia moi! Jeżeli wypadnie wam kiedykolwiek przysięgać, pamiętajcie, jak wielką rzecz wykonać macie - zadrzyjcie wtedy, abyście źle nie przysięgali; gdy kładziecie palce na krzyżu, gdy całujecie Pana Jezusa, baczenie, by pocałunek ten nie był pocałunkiem Judasza”<sup>26</sup>.

W *Kazaniu o fałszywej przysiędze* przestrzega z kolei ks. B. Maryański przed krzywoprzysięstwem, które jest niesłychaną zniewagą Pana Boga: „Kto bowiem fałszywie przysięga, rzuca się nie tylko na bliźniego swego, ale i na Boga samego i w najniegodziwszy sposób bezcześci Jego święty Majestat”<sup>27</sup>.

Praca kaznodziejska ks. B. Maryańskiego kształtowała światopogląd jego parafian na sprawę religii. Zwłaszcza treść kazań, poświęconych wychowaniu dzieci przybliżyła główne płaszczyzny homiletyki ks. Maryańskiego. Miały one na celu wskazanie na troskę i system wychowawczy, powiązany w pewien sposób z tematem oświaty i zagadnieniem zdobycia przez dzieci i młodzież odpowiedniego wykształcenia.

Treść wszystkich trzech zbiorów *Kazań* dotyczy kluczowych zagadnień wiary, obyczaju, oświaty i narodowej tradycji. A ponieważ poza niewątpliwą stroną informacyjną no-perswazyjną zawierają bogatą argumentację z gruntu religijną, pełniły jednocześnie znaczącą rolę w procesie religijno-moralnego wychowania społeczeństwa. Natomiast słowa, które kierował z ambony ksiądz-kaznodzieja

<sup>24</sup> Tamże, s.

<sup>25</sup> Tamże.

<sup>26</sup> Tamże, s.

<sup>27</sup> Tamże, s.

Bronisław Maryański trafiła przez świadectwo życia i pracy człowieka, tego, który je wypowiadał, miały szansę przynieść pożądany skutek.

W każdym kazaniu uderza niezwykle precyzyjny w zamierzeniach dydaktyzm mający uwrażliwić czytelnika na konieczność dokonywania wyborów, zarówno w życiu prywatnym, jak i społecznym. Z takim założeniem musiała korelować i problematyka, i poetyka kazań, które w stylu retoryczno-perswazyjnym, dotyczyły najistotniejszych zagadnień natury duchowo-wolitywnej, takich jak: fakt śmierci i lęk przed nią, grzechy główne i ich wymiar społeczny, miłość Boga i bliźniego.

Wszystkie kazania utrzymane w konwencji fabularnej bądź luźno ze sobą powiązanych opowiadań przybliżały elementarne treści nauki Kościoła. Wyrażały nie tylko konkretne stanowiska na temat istoty wiary, jej rozumienia, ale przede wszystkim codzienną potrzebę dawania świadectwa wiary w Boga. Ów uniwersalny wymiar zawartego w trzech zbiorach *Kazań* przesłania, objawia się również w precyzyjnie sformułowanej nauce, wkomponowanej w ich treść, zarówno na temat posługi kapłańskiej, spowiedzi oraz innych sakramentów. Niemniej jednak najważniejszym zadaniem kaznodziejskiej pracy ks. B. Maryańskiego było zadbanie o objęcie opieką duchową swych parafian.

### **Apologetic qualities and rhetoric in *Sermons* by Father B. Maryański**

Priest B. Maryański is the author of three collections of sermons: *Kazania o ajświętszym Sakramencie* (Płock 1898), *Kazania o wychowaniu dzieci* (Płock 1898) and *Kazania przygodne* (Płock 1900). Current preaching activity of Priest B. Maryańskiego a rich catalog of practical-pastoral guidance, coming from him, and then delivered in published collections of sermons. A major initiative, which was driven by Priest B. Maryańskiemu was education in the Catholic spirit of the people and nation, shaping and developing citizenship in them. Words were primarily directed to the simple people that saw their faults, sins, and quickly repented from them. The content of all three sets of issues of sermons is concerned with key problems of faith, custom, education end national tradition.